

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

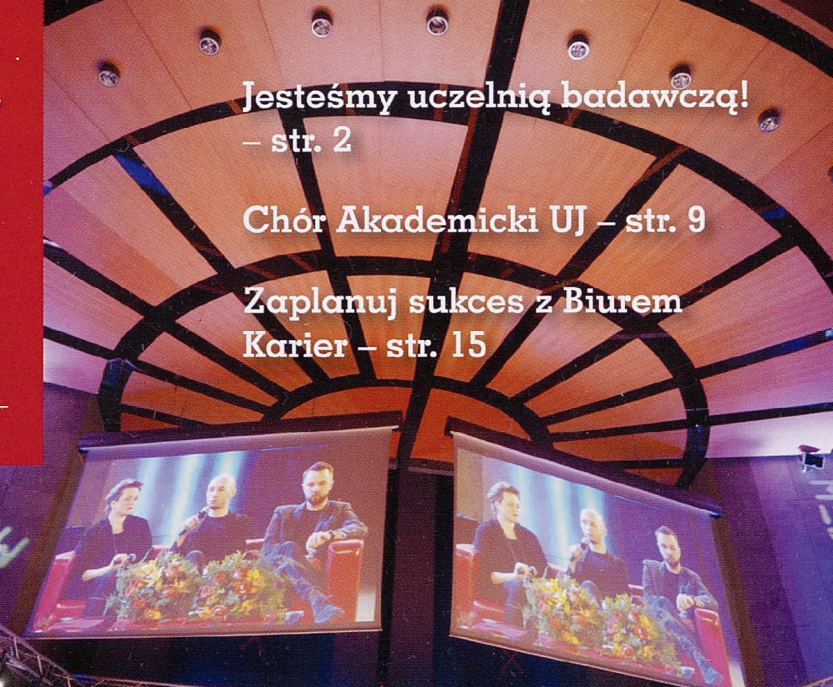
MIESIĘCZNIK NR 3 (279) • ROK XXIV • GRUDZIEŃ 2019 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Jesteśmy uczelnią badawczą!
– str. 2

Chór Akademicki UJ – str. 9

Zaplanuj sukces z Biurem
Karier – str. 15



13. edycja MediaTorów!

Gala Finałowa już 7 grudnia
w Auditorium Maximum UJ – str. 10

Wyniki konkursu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”

UJ uczelnią badawczą!

Nasza Alma Mater znalazła się w prestiżowej grupie uczelni badawczych, których powstanie przewidywała Ustawa 2.0. Informację tę ogłosiło 30 października Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Konkurs miał wyłonić i wesprzeć uczelnie, które dążą do osiągnięcia statusu uniwersytetu badawczego oraz będą w stanie skutecznie konkurować z najlepszymi ośrodkami akademickimi w Europie i na świecie. Dziesięć uczelni, wybranych spośród dwudziestu najlepszych szkół wyższych w Polsce, otrzyma w latach 2020–2026 subwencję zwiększoną co roku o 10% (pozostałe uczelnie biorące udział w konkursie otrzymają subwencję zwiększo-

ną o 2 % w stosunku do wsparcia uzyskanego w 2019 roku).

– Udział w programie „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” stał się dla Uniwersytetu Jagiellońskiego okazją do przemyślenia na nowo wieloletniej strategii, głównie w obszarze badań naukowych, ale także pozostałych elementów misji uczelni. Podstawowy nacisk kładziemy na kompleksową, ścisłą współpracę międzynarodową, tak przez bezpośrednie kontakty grup

badawczych, jak i poprzez wieloaspektowe formy współdziałania w ramach sieci i zrzeszeń uniwersytetów z Europy i świata – komentuje prof. Stanisław Kistryn, prorektor UJ ds. badań naukowych i funduszy strukturalnych. – Następne lata powinny być więc czasem intensywnego rozwoju naszej uczelni, w który zaangażowana będzie cała społeczność akademicka, będąca tego rozwoju bezpośrednim beneficjentem – dodaje.

Pozostali zwycięzcy programu to: Uniwersytet Warszawski, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Warszawska, Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnika Śląska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet Wrocławski.

MARCELINA KONCEWICZ



Innowacyjna siedziba już otwarta

Nowy Szpital Uniwersytecki w Prokocimiu

Od niedawna Kraków może pochwalić się największym i najnowocześniejszym kompleksem medycznym w Polsce. Wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania, prof. Wojciech Nowak podziękował w czasie uroczystego otwarcia, mówiąc, że dzięki nim „nierealne stało się realne”.

Kontrakt na budowę nowego szpitala podpisano w styczniu 2015 roku. W przetargu „zaprojektuj i wybuduj” najlepsze okazało się konsorcjum firm Warbud SA (lider), VAMED Standortentwicklung und Engineering GmbH & CO KG i Porr Polska SA. Podstawowe prace budowlane ruszyły rok później. W ciągu około 3 lat na 15-hektarowej działce w obrębie ulic Jakubowskiego i Kostaneckiego pracowało średnio 700 robotników dziennie, ale zdarzało się, że było ich ponad 1000.

Nowy kompleks szpitalny składa się z 13 budynków o łącznej powierzchni użytkowej 110 tys. m kw. Znajdziemy w nim 24 sale operacyjne, szpitalny oddział ratunkowy, 25 oddziałów klinicznych oraz 27 specjalistycznych poradni. Obiekt został wyposażony w najnowsze urządzenia medyczne, wśród których znajdują się jedyny egzemplarze dostępne w Polsce, jak choćby nóż cybernetyczny czy aparatura do tomoterapii.

– Nowa siedziba oznacza dla pacjentów jakościowy przeskok w udzielaniu świadczeń. Dzięki niej uzyskają oni dostęp do unikalnych technologii, które do tej pory były niedostępne na terenie Polski – komentuje Marcin Jędrzychowski, dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego. O wymiarze edukacyjnym placówki przypomniał prof. Wojciech Nowak: – To nie tylko jednostka lecznicza, ale także dydaktyczna: uczy stu-



dentów, szkoli i doskonalą lekarzy. To swoiste laboratorium do zdobywania doświadczenia, do uczenia się wciąż nowych rzeczy z zakresu wszelakich nauk medycznych.

Kilka oddziałów pozostanie w dotychczasowych lokalizacjach w rejonie ul. Kopernika, np. położnictwo z neonatologią, psychiatria, oku-

listyka i geriatrya. Być może jednak za kilka lat i one zostaną przeniesione do Prokocimia, gdzie Szpital Uniwersytecki będzie funkcjonował jako całość.

MARCELINA KONCEWICZ



**Szukamy dziennikarzy,
rysowników i fotografów**

Publikuj w „WUJ-u”!

Redakcja pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale podpowiemy też, o czym warto napisać. Skupiamy się na tematach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com ; tel. 788 818 487

Strony internetowe: www.issuu.com/pismowuj oraz www.facebook.com/pismowuj

Redaktor naczelna: Joanna Pawlik

Zespół: Iza Olczyk, Adrian Burtan, Jadwiga Wąsacz, Lucjan Kos (foto), Agata Kurzańska, Marcelina Koncewicz, Ewa Zwolińska, Dorota Łanoszka, Kacper Pusztuk, Martyna Szulakiewicz (foto), Grzegorz Jarecki, Martyna Partyka, Wojciech Skucha

Korekta: Iza Olczyk i Adrian Burtan

Okładka: Lucjan Kos

Redaktor techniczny: Natalia Janeczko

Nakład: 1900 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl

Numer zamknięto: 25 listopada 2019 roku

Wieści z UJ



Naukowcy z UJ ze stypendiami

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyróżniło stypendiami naukowców, którzy są autorami innowacyjnych badań naukowych oraz takich, którzy mogą pochwalić się międzynarodowymi osiągnięciami w różnych dziedzinach nauki. Wnioski były rozpatrywane przez zespół doradczy wybrany przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komisję Ewaluacji Nauki i Radę Młodych Naukowców. Na finansowanie wybranych wniosków zostało przeznaczonych 40 mln złotych. Najwięcej, bo aż 23 spośród wszystkich stypendiów zostało przyznanych naukowcom z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponadto finansowanie otrzyma także 17 osób z Uniwersytetu Warszawskiego oraz 10 z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

IZABELA OLCZYK

Badacze z UJ laureatami Miniatury 3

Konkurs Miniatura 3 jest przeznaczony dla osób, które posiadają stopień naukowy doktora (nadany nie później niż 12 lat przed zgłoszeniem się do konkursu). Warunkiem przystąpienia do plebiscytu jest funkcjonowanie jako jednostka naukowa, która nie zajmuje się realizowaniem projektu badawczego i nie jest zwycięzcą konkursów na stypendia doktorskie. Osoba zgłaszająca się do konkursu Miniatura 3 w dniu zgłaszania wniosku musi być zatrudniona przez wnioskodawcę na umowę o pracę. Obecnie siedmiu kolejnych pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego zostało wyróżnionych w Miniaturze 3 i w związku z tym otrzymają 250 tys. zł do wykorzystania na realizację swoich projektów naukowych. W gronie wybranych naukowców znaleźli się: dr Barbara Chruścicka-Smaga (Małopolskie Centrum Biotechnologii), dr Joanna Loch (Wydział Chemii), dr Dominika Farley (Wydział Filozoficzny), dr Anna Wysocka-Bar (Wydział Prawa i Administracji), dr hab. Sylwiusz Kosiński (Wydział Nauk o Zdrowiu), dr Rafał Kuś (Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych) oraz dr Katarzyna Kotarska (Wydział Biologii).

IZABELA OLCZYK



Order Orła Białego dla profesora UJ

Przy okazji uroczystości związanych z Narodowym Świętem Niepodległości prezydent Andrzej Duda przyznał odznaczenia osobom, które uznane są za zasłużone dla państwa i społeczeństwa. W Pałacu Prezydenckim Orderem Orła Białego został wyróżniony prof. Andrzej Nowak – wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk oraz publicysta powiązany z Polską Akademią Nauk, a także autor „Dziejów Polski”. Prezydent RP podczas uroczystości mówił o różnorodności dziedzin, w których specjalizują się wyróżnione postaci. Prof. Andrzej Nowak jest kierownikiem Zakładu Historii Europy Wschodniej Instytutu Historii UJ, zajmuje się stosunkami polsko-rosyjskimi w XIX i XX wieku i rosyjską myślą polityczną. Interesuje się także m.in. stosunkami politycznymi w Europie Wschodniej XIX-XX wieku.

IZABELA OLCZYK

Nagrody Prezesa Rady Ministrów

Wyróżnienia te przyznawane są od 1994 roku i ich laureatami zostają osoby z wybitnym dorobkiem naukowym czy artystycznym. Mogą to być także osiągnięcia stanowiące podstawę do przyznania stopnia doktora habilitowanego lub doktora habilitowanego sztuki. Każdego roku zwycięzcy wybierani są przez zespół ds. nagród, a aktualnie na jego czele stoi prof. Tomasz Giaro z Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród tegorocznych nagrodzonych w plebiscycie znaleźli się naukowcy z UJ – dr hab. Przemysław Błyszczuk z Wydziału Lekarskiego UJ CM, dr hab. Wojciech Brzeziński z Wydziałem Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ, dr hab. Janusz Dąbrowski z Wydziału Chemii, prof. UJ i dr Łukasz Bola z Wydziału Filozoficznego UJ.

IZABELA OLCZYK

Badacz z UJ w zarządzie europejskim

Zarząd Środkowoeuropejskiego Stowarzyszenia Studiów Międzynarodowych (Central and Eastern European International Studies Association – CEEISA) istnieje od 1996 roku, a celem jego działania jest zrzeszanie przedstawicieli nauki o stosunkach międzynarodowych z Europy Środkowej i Wschodniej. Zgrupowanie to zajmuje się organizacją paneli w ramach konferencji partnerskich towarzystw naukowych. W kadencji organizacji CEEISA na lata 2019-2022 zasiądzie dr Marcin Grabowski z Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. Naukowiec z UJ będzie członkiem 6-osobowego Zarządu, pozostałe pięć osób to reprezentanci ośrodków akademickich z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech, Serbii i Węgier.

IZABELA OLCZYK, ŹRÓDŁO WIADOMOŚCI: WWW.UJ.EDU.PL

Relacja z III Dnia WSMiP UJ

Wyzwania demokracji

Większości z nas znane jest pojęcie ustroju demokratycznego. Z jakimi trudnościami demokracja musi się mierzyć we współczesnym świecie? Na to pytanie próbowano odpowiedzieć podczas III Dnia Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, którego hasłem przewodnim były właśnie wyzwania demokracji.

13 listopada w Auditorium Maximum UJ miało miejsce wydarzenie poświęcone debacie akademickiej na temat aktualnych problemów demokracji. Dzięki inicjatywnie III Dnia WSMiP UJ mogliśmy być świadkami niezwykle interesującego spotkania, bazującego na wymianie myśli zarówno na poziomach debaty ekspertów, ale również wystąpień grona studentów żywo zainteresowanych wspomnianą tematyką.

III Dzień WSMiP uroczyście rozpoczęto od wystąpienia Dziekana prof. Andrzeja Porębskiego oraz

prezentacji prof. Pawła Laidlera pt. „Interdyscyplinarny Wydział”. Kolejno miało miejsce żywa dyskusja wykładowców na temat wielkich wyzwań współczesnego ustroju. Zdzisława Macha (Instytut Europeistyki), prof. Andrzeja Mani (Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych), dr Magdaleny Kozub-Karkut (również INPiSM) oraz dr. Magdaleny Lisińskiej (Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych) podczas debaty przybliżyło kwestie niedostatku demokracji w odniesieniu do regionów świata,



którymi zajmują się naukowo. Zgromadzone audytorium miało okazję usłyszeć wiele o różnorodności problematyki demokracji w Europie, jak również porównać to z informacjami na temat Stanów Zjednoczonych, które uznawane są współcześnie za największego piewę demokracji. Nie zabrakło wiadomości z „najgorętszego” obecnie regionu świata, Ameryki łacińskiej, w kontekście doniesień o rażących naruszeniach praw człowieka i demokracji samej w sobie, prosto z Wenezueli czy Chile. Eksperci zwracali uwagę na dynamiczne zmiany jakie zachodzą w społeczeństwach ww. regionów pod wpływem elit rządzących oraz rosnącej świadomości obywatelskiej.

Naznaczonym elementem III Dnia WSMiP były aż dwa panele studenckie. Dzięki nim przyszli politolodzy mieli okazję podzielić się z publicznością wiedzą na temat własnych zainteresowań naukowych. Podczas pierwszego bloku wystąpień studenci i studentki skupili się na problematyce wyzwań demokracji w odniesieniu do propagandy medialnej i znaczeniu organizacji pozarządowych. Sporo uwagi poświęcono tematyce wyborczej: roli systemów, kwestii e-votingu, jak również analizie frekwencji wyborczej w Polsce po roku 1989. Drugi panel studencki skupiał się na ujęciu niedostatku demokracji w kontekście poszczególnych państw. Poruszono temat stanu demokracji w Birnie, protestów w Hongkongu, a także „Arabskiej Wiosny” w odniesieniu do Syrii. Nie zabrakło również tematów, którymi

od kilku lat nieustannie żyją mass media tj. kryzys migracyjny czy wpływ portali społecznościowych na politykę informacyjną państw.

Pomiędzy debatą ekspertów i panelami studenckimi publiczność miała świetną okazję, by zapoznać się z ofertą licznych kół naukowych działających na Wydziale. Przedstawiciele społeczności studenckiej prezentowali stoiska poświęcone promocji wydarzeń, spotkań i przedsięwzięć podejmowanych przez koła, które od zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem na naszym uniwersytecie.

Tematyka panelu kończącego III Dzień Wydziału miała praktyczny wymiar. Absolwenci WSMiP podzielnili się z publiką doświadczeniami związanymi ze znalezieniem zatrudnienia po ukończeniu studiów. Swoje historie opowiedzieli szczęśliwi magiŝtrowie, którzy karierę zawodową związali z branżą filmową i reklamową, ale również spelniają się jako dziennikarze popularnych wydawnictw lub przewodnicy w dziedzinie turystyki. Nie zabrakło absolwentki, która poszła ścieżką typowo biznesową oraz absolwenta pracującego w Państwowym Instytucie Spraw Międzynarodowych. Spotkaniem kończącym wydarzenie była integracja studencka w Klubie Studenckim Żaczek.

AGNIESZKA WŁODARCZYK



Dzięki III Dniu WSMiP szersze audytorium miało wspaniałą okazję do wysłuchania inspirującej wymiany zdań na temat aktualny i budzący zainteresowanie jakim jest demokracja.

Konkurs fotograficzny rozstrzygnięty

Zwycięzcy „Camery”

Znamy już laureatów kolejnej edycji konkursu fotograficznego Camera Jagellonica. Nagrody i dyplomy wręczono 14 listopada w Strefie Studenckiej w Collegium Kołłątaja, podczas wystawy najlepszych zdjęć. W spotkaniu uczestniczył prof. Wojciech Nowak, rektor UJ.

Już o trzech lat konkurs fotograficzny Camera Jagellonica integruje środowisko akademickie poprzez pokazanie architektury, dokonań naukowców, życia studenckiego oraz historii. Do udziału w artystycznych zmaganiach zaproszeni są zarówno członkowie społeczności akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak i wszyscy sympatycy najstarszej polskiej uczelni.

Nagrody i wyróżnienia przyznawane są w czterech kategoriach: architektura – stare i nowe budynki UJ; życie studenckie, czyli nauka i zabawa żaków; impresje na temat uczelni i akademickiej spo-

łeczności oraz Uniwersytet Jagielloński na świecie.

– Podobnie jak w latach ubiegłych, wpłynęło ponad 100 prac. Po raz kolejny mogliśmy pokazać Uniwersytet Jagielloński z nieco innej strony. To wszystko zasługa studentów, pracowników i całej społeczności akademickiej, która przez swój talent i ciekawe spojrzenie uchwyciła naszą Almae Matris na wyjątkowych fotografiach – skomentował tegoroczną edycję Adam Koprowski z Biura Prasowego UJ, które jest organizatorem konkursu.

Wyboru najlepszych prac podjęło się jury, w jego składzie zna-



leżli się: dr Małgorzata Kistrzyn – autorka wystaw fotograficznych „Odbicia Włoch” i „Kolorowe serce Włoch”, Wojciech Matusik – fotograf i fotoedytor „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” oraz Tomasz Markowski – specjalista fotografii sportowej, od 20 lat związany z „Przeglądem Sportowym” i „Dziennikiem Polskim”.

– Poziom prac był bardzo zróżnicowany. Większość z nich była jednak zaskakująco dobra jak na nieprofesjonalnych fotografów – podsumował Wojciech Matusik. W tegorocznej edycji konkursu laureatami zostali: w kategorii

Architektura – Tomasz Świerszcz (1 miejsce) i Jakub Chartowski (wyróżnienie); w kategorii Życie Studenckie – Jan Gromko (1 miejsce) i Marta Łabędź (wyróżnienie); w kategorii Impresje – Krzysztof Kancierz (1 miejsce) i Paweł Dudzik (wyróżnienie), a w kategorii UJ na świecie – Róża Ludwikowska (1 miejsce) oraz Marcin Czarnowicz (wyróżnienie). Nagroda specjalna Rektora UJ trafiła do Tomasza Gawdy, natomiast do Marcina Czarnowicza – nagroda specjalna Cafe Nauka UJ. Zwycięskie fotografie można zobaczyć na stronie www.uj.edu.pl.

MARCELINA KONCEWICZ

Relacja z wydarzenia All In UJ

PodyskutUJmy o religii

Skąd wzięto się przyzwolenie na wielożenstwo w islamie? Kto ma decydujący głos w Kościele prawosławnym? Czy kobieta może zostać rabinem? Na te i inne pytania odpowiadali eksperci z UJ podczas ostatniej dyskusji z cyklu „Szczерze o wierze”.

To już rok, odkąd All In UJ organizuje wydarzenia koncentrujące się na religiach świata, przyglądając się im z naukowej perspektywy. Tematem specjalnego, jubileuszowego spo-

tkania, które odbyło się w krakowskiej Artetece 12 listopada, były trzy największe religie monoteistyczne. O islamie, judaizmie, chrześcijaństwie i ich odłamach dyskutowali

zaproszeni goście: dr Marcin Gajec (Instytut Orientalistyki UJ), dr Edyta Gawron (Instytut Judaistyki) oraz dr hab. Elżbieta Przybył-Sadowska (Instytut Religioznawstwa).

Podczas dwóch półtoragodzinnych paneli omówiono między innymi obowiązki wyznawców poszczególnych religii, a także obchodzone przez nich święta i praktykowane obrzędy. Poruszone zostały również kwestie społeczno-obyczajowe, takie jak stosunek ortodoksyjnych społeczności do nauki i technologii, rola kobiet w Kościele czy konsekwencje konwersji lub apostazji. Dodatkowo, po moderowanej przez przedstawicieli All In UJ dyskusji słuchacze mogli zadać gościom własne pytania.

Mimo kontrowersyjnej natury niektórych tematów debata odbyła się w kulturalnej i swobodnej atmosferze, a fachowa wiedza

przeplatała się z zabawnymi anegdotami i ciętymi ripostami prelegentów. – Bardzo podobał mi się sposób organizacji dyskusji. Każda z religii była równomiernie reprezentowana, nie brakowało też ciekawej wymiany zdań między zaproszonymi gośćmi – komentuje Alicja Sędzikowska, studentka socjologii. – Uważam, że wszyscy studenci powinni posiadać ogólną wiedzę na temat dominujących religii, więc takie spotkania są szczególnie potrzebne.

Jeżeli przegapiliście tę dyskusję, nic straconego – zapis jej transmisji można obejrzeć na Youtube'owym kanale Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Poza tym, jak zapewniają organizatorzy, nie będzie to ostatnie spotkanie z tego cyklu.

EWA ZWOLIŃSKA



XIII edycja Akcji SOS

Studenci zwierzakom

Na przełomie listopada i grudnia schroniska dla zwierząt rozpoczynają przygotowania do długiej zimy. Możemy im w tym pomóc także my, studenci. W jaki sposób?

Ruszyła kolejna edycja Akcji SOS – cyklicznej inicjatywy charytatywnej, której celem jest pomoc lokalnym schroniskom dla bezdomnych zwierząt. Od 18 listopada do 15 grudnia krakowscy studenci mają szansę wsparcia tych ośrodków, biorąc udział w zbiórce prowadzonej na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni. W specjalnie wyznaczonych miejscach będzie można przekazać organizatorom karmę dla psów i kotów, zabawki, pościel czy datki finansowe. Pieniądze i dary zebrane podczas tegorocznej edycji trafią do Krakowskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, Schroniska Psie Pole w Ractawicach oraz Przytuliska dla Zwierząt w Harbutowicach.

Dokładnych informacji o miejscach zbiórki należy szukać na stronie www.akcjasos.up.krakow.pl. W przypadku UJ najwięcej skarbo-

nek i koszy na produkty dla zwierząt znajduje się na terenie kampusu na Ruczaju. Datki i dary będzie można zostawić również na Wydziale Farmaceutycznym CM UJ oraz w centrum miasta: w Collegium Novum, Collegium Wróblewskiego czy w Pałacu Larischa.

Organizatorami Akcji SOS są osoby związane z krakowskim środowiskiem akademickim – pracownicy naukowcy, doktoranci, studenci oraz absolwenci różnych szkół wyższych. Oprócz naszej Alma Mater biorą w niej udział także Akademia Górniczo-Hutnicza, Uniwersytet Pedagogiczny, Uniwersytet Rolniczy, Politechnika Krakowska, Akademia Sztuk Pięknych oraz Polska Akademia Nauk. Dotychczas w ramach tej inicjatywy zebrano łącznie ok. 12 ton karmy i zakupiono materiały za ponad 50 tysięcy złotych.

EWA ZWOLIŃSKA

akcja
SOS

18.11–15.12.2019

Uczelnie Schroniskom

Zbieramy karmę dla psów i kotów, legowiska, zabawki oraz datki finansowe

Lokalizacja najbliższego punktu zbiórki:
www.akcjasos.org
facebook.com/akcjasos

Helpers Generation na UJ

Pomaganie mamy w genach

Misją istniejącej od 2008 roku fundacji pożytku publicznego DKMS jest znalezienie dawcy szpiku dla każdego pacjenta w Polsce, jak i poza jej granicami. Dzięki działaniom Fundacji na całym świecie zarejestrowanych w bazie jest ponad 9 mln osób. W naszym kraju jest ich ponad 1,5 mln, jednak to ciągle za mało, by móc uratować wszystkich.

W Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że choruje na białaczkę. Najskuteczniejszym sposobem leczenia tej choroby jest przeszczep szpiku lub komórek macierzystych od osoby niespokrewnionej. Wiele z tych osób nie ma szans na wyleczenie i wynika to z trudności ze znalezieniem genetycznie zgodnego dawcy. Im więcej osób zapisze się do bazy dawców szpiku tym większa jest więc szansa powrotu do zdrowia osoby chorej.

Uniwersytet Jagielloński ponownie bierze udział w projekcie Helpers Generation organizowanym przez fundację DKMS. Tegoroczna edycja koordynowana jest przez trzy studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego: Katarzynę Michtę (Wydział Biologii), Paulinę Jagielską (Wydział Chemii), oraz Katarzynę Mytych (Wydział Historii). Finał akcji odbędzie się w dniach od 2 do 7 grudnia i polegać będzie na rejestracji chętnych osób do bazy dawców

szpiku. Stoiska, przy których potencjalni dawcy będą mogli dokonać rejestracji, znajdziecie w różnych miejscach na naszej uczelni, między innymi na Kampusie na Ruczaju, w Bibliotece Jagiellońskiej, czy Auditorium Maximum. Zapisy będą odbywały się całkowicie bezpłatnie w godzinach 9.00-17.00 każdego z wyżej wymienionych dni.

– To tylko chwila, która może uratować komuś życie. Nic nie boli, nic nie tracimy, a kto wie czy kiedyś

to my nie będziemy potrzebować pomocy – zachęca do rejestracji Katarzyna Michta, jedna z organizatorek akcji na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Do bazy dawców szpiku można również zapisać się poprzez formularz dostępny na stronie internetowej Fundacji: www.dkms.pl. Pomożesz? Bo możesz! Masz to w genach.

MARTYNA PARTYKA, AP





MAJOR SPZ

6.12

Tęskno

8.12

Zecamsone

13.12

Sylwester w Żaczku

31.12

- **Poniedziałki i czwartki - Warsztaty Taneczne**
- **Wtorki - Pub Quiz**
- **Środy - turnieje brydżowe**

GRUDZIEŃ

w Żaczku

ALEJA 3 MAJA 5
WWW.KLUBZACZEK.PL
WWW.FACEBOOK.COM/KLUBZACZEK



Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jagiellońskie głosy

Słyszał o nim niemal każdy, a jego niepowtarzalne występy na wysokim poziomie przyciągają tłumy. Współpracował ze znakomitymi chórmi i orkiestrami w kraju i na świecie. Mowa oczywiście o chorze UJ, który dumnie reprezentuje naszą Almę Mater.

Najstarszy chór akademicki w Polsce i jeden z najstarszych w Europie założony został przy Uniwersytecie Jagiellońskim w 1878 roku przez Wiktora Barabasza i Józefa Walczyńskiego jako chór męski – Krakowski Chór Akademicki. W 2006 roku powstał Żeński Chór Akademicki UJ. Członkowie obu zespołów tworzą wspólnie chór mieszany, który od 2009 roku funkcjonuje pod nazwą Camerata Jagellonica.

PROFESJONALIZM I PASJA

Chór Akademicki, poza samą działalnością akademicką, corocznie bierze udział w licznych polskich oraz zagranicznych festiwalach i konkursach.

Mijający rok był szczególnie pracowitym czasem dla całego zespołu. W listopadzie można było go usłyszeć na dwóch koncertach: 5 listopada wystąpił wspólnie z chórami krakowskich uczelni w kościele św. Piotra i Pawła w ramach 14. Dni Jana Pawła II, natomiast 6 listopada wykonał, wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Passionart oraz solistami: Bernardą Grembowiec, Joanną Świątek, Mateuszem Prendotą i Maciejem Drużkowskim, „Requiem d-moll” W. A. Mozarta w Kolegiacie św. Anny w ramach obchodów Akademickiego Dnia Pamięci. – Oba koncerty były ogromnymi przedsięwzięciami artystycznymi, dlatego przygotowania do nich roz-

poczęliśmy już we wrześniu, jeszcze przed inauguracją roku akademickiego – przyznaje Janusz Wierzgacz, dyrygent Chóru.

Na początku lipca, w Niemczech, na zaproszenie Studentenwerk Erlangen-Nürnberg młodzi artyści mieli okazję zaprezentować się szerszemu gronu słuchaczy w ramach festiwalu „Fränkischer Sommer”. W programie znalazły się utwory polskich kompozytorów muzyki sakralnej: Andrzeja Koszewskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Dawida Kusza OP, Henryka Mikołaja Góreckiego i Romualda Twardowskiego, które zostały wykonane pod dyktando Anity Pyrek-Nackiewicz. Podczas spotkania z Kanclerzem Uniwersytetu Fryderyka i Aleksandra w Erlangen-Norymberdze Christianem Zensem Chór zaprezentował również „Gaude Mater Polonia” i „Gaudeamus igitur” pod batutą Łukasza Lelka.

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

3 dni przesłuchań, 123 chętnych, 37 przyjętych – to tylko niektóre statystyki z tegorocznej rekrutacji, która odznaczyła się w historii chóru jako jedna z największych.

– Zaskoczyła nas liczba osób zainteresowanych i śpiewających tak świetnie, dlatego ciężko było zdecydować, kto do nas dołączy. Pierwotnie planowaliśmy przyjąć około 20 osób jednak mimo tego



Krakowski Chór Akademicki UJ

*Leć pieśni w dal, a leć jak grzmot.
Płomienie żądz nadziemskich wznieć!
Ku słońcu zwróć wirowy lot.
W bezkresną dal leć Pieśni leć!
Nim zniknie moc dusz i ciał,
Nim zgaśnie serc płomiennych żar,
w piersi drży młodości szat,
Młodości szat i czar!*

– hasło chóru, skomponowane w 1897 roku przez Felicjana Szopskiego do słów Edwarda Leszczyńskiego



Żeński Chór Akademicki UJ

ograniczenia finalnie liczba i tak się zwiększyła. Dodatkowo cieszy nas, że w tym roku akademickim zgłosiło się tak wielu panów, co w poprzednich rekrutacjach było rzadkością – zauważyła Karolina Jacek, inspektor Chóru.

Poziom zaawansowania wykonawców podnoszony jest z roku na rok m.in. dzięki profesjonalnym zajęciom z emisji głosu. Sekretrem dostania się do tak zaszczytnego grona okazuje się nic innego, jak... głos już ukształtowany do śpiewania chóralnego, biegła znajomość nut oraz dyspozycyjność. Sama rekrutacja jest wydarzeniem stresującym, a wysokie oczekiwania wobec kandydatów wymagały niekiedy ich powtórnego przesłuchania. Wszyscy chętni mieli za zadanie wykonać jedną z trzech przygotowanych przez siebie pieśni: „Bogurodzica”, „Gaude Mater Polonia”, „O mój rozmarynie” i po-

wtorzyć kilka ćwiczeń melodyczno-rytmicznych oraz pamięciowych.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

– W drugiej połowie listopada zrealizowaliśmy drugą i ostatnią część nagrań utworów muzyki sakralnej, które znajdują się na najnowszej płycie chóru. Mamy nadzieję, że uda nam się wydać ją jeszcze w tym roku kalendarzowym – zdradził WUJ-owi Filip Moszner, kierownik chóru.

Rok 2020 będzie obfitował w wiele wydarzeń artystycznych, podczas których nie zabraknie chóru z UJ. Już w kwietniu, po Świętach Wielkanocnych, odbędzie się wspólny koncert Chóru z Orkiestrą Uniwersytetu w Heidelbergu, podczas którego zostanie wykonana „Msza Koronacyjna” W.A. Mozarta.

OLGA SOCHACZEWSKA



Requiem 6 XI 2019

MediaTory

Studenckie nagrody dziennikarskie

Odliczanie trwa. Za chwilę poznamy laureatów

O tym, że w MediaTorach drzemie potencjał, wiedzano od początku. Plebiscyt z roku na rok dorastał, by w końcu stać się jedną z najbardziej prestiżowych imprez dziennikarskich w Polsce. A poprzeczka tylko idzie w górę.

Zaczęło się... niewinnie. A dokładnie w niewielkiej salce w Instytucie Dziennikarstwa UJ, gdzie mała grupa studentów myślała nad zorganizowaniem plebiscytu, który wyłoniłby autorytety studentów ze świata mediów. Łatwo nie było, a góra problemów z tygodnia na tydzień rosła. Przykład? Na trzy dni przed debiutancką galą organizatorzy odkryli literówkę w nazwisku na statuetce jednego z laureatów.

DZIENNIKARSTWO W POLSCE MA SIĘ DOBRZE

Studenckie Nagrody Dziennikarskie „MediaTory” to plebiscyt, podczas którego studenci dziennikarstwa wybierają ludzi mediów, którzy w przeciągu ostatnich 12 miesięcy dali się zapamiętać rzetelnością dziennikarską, najwyższymi standardami, potrafili nakierować odbiorców na właściwe drogi oraz pomogli zrozumieć im otaczającą rzeczywistość.

Tyle z teorii. Praktyka pokazała, że mała impreza organizowana przez studentów w ciągu kilku lat urosła do miana jednego z najbardziej renomowanych wydarzeń dziennikarskich w kraju. Nagrodami zdobytych w plebiscycie MediaTory dziennikarze chwalą się w swoich biografiach, książkach, na antenie radia czy w telewizji.

Od pierwszej edycji plebiscytu w 2007 roku nominowano blisko 600 osób i organizacji, rozdano ponad 100 statuetek i zaangażowano w głosowanie w plebiscycie 10 000 studentów z 23 uczelni partnerskich w całej Polsce. Czas leci, a wielkimi krokami zbliża się już trzynasta gala. Laureatów poszczególnych kategorii, których jest dziewięć (nazwiska nominowanych znajdują się pod tekstem), poznamy 7 grudnia podczas gali w Auditorium Maximum UJ. Wtedy też nagrodę odbierze wybrany przez studentów AuTORYtet – osoba, którą studenci docenili za wieloletnią pracę dzien-

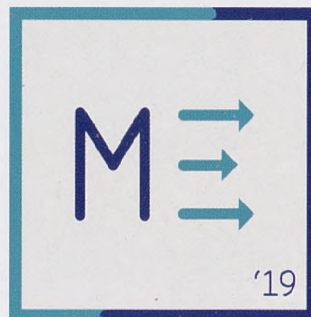
nikarską, rzetelność i profesjonalizm. To jedyna kategoria, w której laureat podawany jest do publicznej wiadomości jeszcze przed galą. W tym roku zaszczyt ten przypadł Beacie Michniewicz – dziennikarce radiowej Trójki.

Tegoroczna edycja przyniosła istotną modyfikację. Dotyczy ona zmiany prezesa stowarzyszenia MediaTory. Po wielu latach z tej funkcji zrezygnowała Wioletta Klytta i zastąpiła ją Paulina Bochenek, działająca dotychczas w Dziale Promocji i Biurze Nominowanych. – Fantastycznie jest kierować tym projektem z wielu stron – mówi nam nowa prezes. – Cieszę się, że co roku MediaTory przyciągają zainteresowanie i to nie tylko środowiska dziennikarskiego. Plebiscyt się rozrasta, ciągle przychodzą do nas nowi ludzie z pozytywną dawką energii. A zapewniam, że jeszcze sporo mamy do pokazania. Podczas tegorocznej edycji mamy wiele kategorii, w których rywalizacja o miano

najlepszego jest zacięta niemal do samego końca. To dowodzi, że fachowe i rzeczowe dziennikarstwo w Polsce cały czas ma się dobrze – dodaje.

POZNAĆ MISTRZÓW BLIŻEJ

Kto jest reprezentacją tego dziennikarstwa? W tym roku na liście nominowanych znalazły się zarówno dobrze znane nazwiska, jak i te mniej popularne. Wszystkich łączy fakt, że odrobili lekcję z rzetelności i profesjonalizmu dzien-





nikarskiego i swoimi materiałami wzbudzili uwagę opinii publicznej. Wśród kandydatów do nagrody są m.in. Paweł Reszka, autor kontrowersyjnego reportażu o sekretnym życiu duchownych „Czarni” (kategoria ProwokaTOR), reżyserzy jednego z najgłośniejszych filmów roku „Tylko nie mów nikomu” Tomasz i Marek Sekielscy (kategoria DetonaTOR) czy korespondujący o konflikcie w Syrii Paweł Pieniążek (ka-

tegoria NawigaTOR). W sumie 40 dziennikarzy, redakcji i inicjatyw. – Mediatory kształtują wzór jakościowego dziennikarstwa – ocenia Krystyna Harbic, studentka I roku dziennikarstwa na studiach magisterskich UJ. – Studenci mają wspianą okazję, żeby poznać mistrzów bliżej, mogą nawet zadać im pytania. Za kogo trzymam kciuki? Za Wojciecha Tochmana. Podoba mi się jego precyzja i dokładność

w poszukiwaniu informacji – podsumowuje.

Przez kilkanaście dni w kraju trwało głosowanie, podczas którego studenci dziennikarstwa wybrali swoich faworytów. Głosy policzono: zwycięzczy wąskiemu gronu organizatorów już są znani. Reszta Polski na werdykt poczeka do pierwszej soboty grudnia.

Adrian Burtan

Laureaci poprzedniej edycji Plebiscytu Mediatory. Tegorocznych poznamy już 7 grudnia podczas 13. Gali Finałowej w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lista nominowanych:

TORpeda (za udowadnianie, że szybkość i rzetelność nie muszą się wykluczać): Krzysztof Horwat, Izabela Kacprzak i Grażyna Zawadzka, Jakub Kaługa, Katarzyna Sobiepanek, Michał Tracz.

ObserwaTOR (za prawdziwe opowieści z innego – choć często bliskiego nam – świata): Joanna Gierak-Onoszko, Magda Łucyan, Małgorzata Rejmer, Antoni Rokicki, Wojciech Tochman.

NawigaTOR (za materiały, dzięki którym nasze poglądy zaczynają iść własną drogą): Michał Kolanko, Eliza Olczyk, Paweł Pieniążek, Przemysław Wilczyński, Marcin Zaborski.

AkumulaTOR (za optymistyczny przekaz w mediach i ładowanie nas pozytywną energią): Adam Bogoryja-Zakrzewski, Kacper Merk, Magdalena Miśka-Jackowska, Łukasz Orbitowski, Piotr Sobczyński i Rafał Darżynkiewicz.

ProwokaTOR (za decyzje, które dają nam do myślenia): Paweł Kapusta, Iwona Poreda-Łakomska, Paweł Reszka, Marta Szarejko, Mariusz Zielke.

DetonaTOR (za publikacje, które wybuchły najgłośniej i najbardziej spektakularnie, nie tylko w świecie mediów): Wojciech Czuchnowski i Agnieszka Kublik, Bertold Kittel, Tomasz Patora i Patryk Szczepaniak, Tomasz Sekielski i Marek Sekielski, Andrzej Stankiewicz.

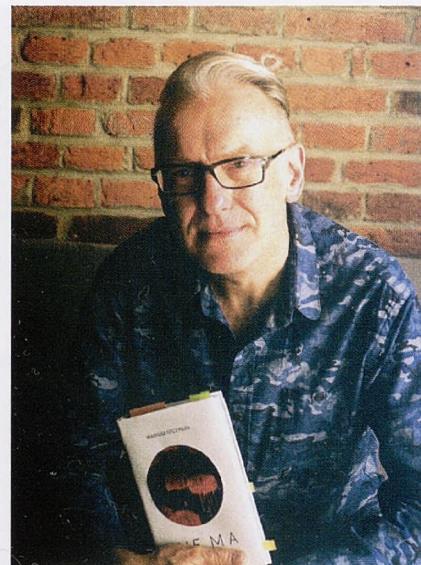
ReformaTOR (za materiały, które zmieniają rzeczywistość z dobrym skutkiem): Ludmiła Anannikova i Piotr Żytnicki, Magdalena Gałczyńska, Mariusz Gierszewski, Ewa Ornacka, Robert Socha.

InicjaTOR (za wyjście poza kanony tradycyjnego dziennikarstwa): Michał Figurski, Interia – Deutsche Welle-Wirtualna Polska, Outriders Brief, Redakcja Gazety Wyborczej, Jan Smyk.

Rozmowa z Mariuszem Szczygłem, AuTORytetem Mediatorów 2016

Potrzebny jest złoty środek

Twierdzi, że książki lubią, gdy się je czyta aktywnie, więc te czytane przez niego noszą ślady intensywnego użytkowania. Mariusz Szczygł to m.in. tegoroczny laureat Nagrody Literackiej „Nike” i Nike Czytelników za tom reportaży „Nie ma”, AuTORytet MediaTorów, zdobywca Europejskiej Nagrody Książkowej (2009), ale także autor bestsellerów, felietonista, reporter i gospodarz talk show (choć o tym ostatnim woli nie mówić).



Jest Pan ofiarą klęski pisarskiego urodzaju?

Nie, jestem ofiarą swojego charakteru.

Dlaczego? Nie lubi Pan odmawiać ludziom?

Coraz częściej odmawiam. A zawsze wychodziłem ludziom naprzeciw. Jestem przecież reporterem i sam pytam. Sam proszę o różne rzeczy. Zagaduję, bo jestem facetem z apetytem na ludzi. Chcę być więc lojalny wobec siebie i swojego charakteru. Gdy ktoś mi odmawia, to jest mi przykro.

Często się to Panu zdarza?

Nie, ale tak bywało. Zawsze traktuję to jako swoją porażkę. To sprawia, że mam zły dzień. A może właśnie tak dzieje się w przypadku osoby, której odmawiam? Takie mnie napadają wątpliwości. Niestety, teraz siłą rzeczy muszę to robić. Tam za nami jest tysiąc dwieście maili, na które nie odpowiedziałem, ponad czterysta smsów. Odpowiem na kilkadziesiąt, ale przychodzą nowe, a ci, którym odpowiadam, dziękują i znowu przesyłają coś nowego. Myślałem, że się to uspokoi, gdy Olga Tokarczuk dostała Nobla. Do niej musi dochodzić tych przekazów sto razy więcej, ale znowu oczekuje się, żebym mówił o Oldze. To miłe. Jestem bowiem za tym, żeby mówić o literaturze, o reportażu, o pisaniu. Mam idee, które lubię propagować. Codziennie udzielam się na Instagramie. Nie umiałbym żyć bez kontaktu z ludźmi. Za ten uznaję nie tylko rozmowę. To, co robię na Instagramie albo Facebooku, to też jest rodzaj relacji z drugim człowiekiem. A reportaż jest moim ulubionym rodzajem relacji.

Bo Pan jest uzależniony!

Od pisania. No i właśnie tak sobie myślę, co ja mam dzisiaj napisać na Instagramie? Nie przygotowałem nic – może wyjdę do miasta i coś znajdę...

Czuje się Pan w obowiązku, żeby coś napisać?

Nie, czuję się w potrzebie! Z drugiej strony wiem, że to musi być o czymś. Mogłbym pokazać przepiękne mieszkanie, w którym mieszkałem na czas Festiwalu Conrada. Ale do tego musi dojść jakaś myśl. Ktoś inny mógłby napisać: „zobaczcie jaki piękny mam widok z okna!”. I nic więcej.

To też by się podobало.

Wiem, ale ja muszę mieć poczucie, że coś powiedziałem. A chwilowo nic nie mam do powiedzenia. Może coś przyjdzie, może nagle mnie coś oświeci. Na przykład, że chciałbym się w tej chwili zanurzyć jak najdłużej. Że w ogóle powinniśmy się zanurzać w chwilach. Żeby chwila nie trwała tylko chwilę.

Chwilo jesteś piękna. Trwaj!

Brrrrrr! To już robi się coelhowate. Choć to napisał inny twórca – Goethe. Dokładnie: „trwaj chwilo, o chwilo, jesteś piękna!”. Ale powiedzenie zużyło się. Inteligentny człowiek – moim zdaniem – nie powinien mieć oczywistości. A to jest bardzo trudne – ciągle iść w myśleniu do przodu. To musi być właśnie coś, co wyjdzie poza poziom Coelho. Nie jest takie łatwe. Czasami ciekawa myśl spada z nieba. A jak jej nie ma... to z banatami nie ma co wychodzić. Koleżanka jadąc do Krakowa na Targi Książki napisała mi ciekawą rzecz. Usłyszała w Warszawie taki cytat: „Telewizja daje niesamowitą popularność, taka prawda”. Jej uwagę zwróciło, że ludzie jeszcze wypowiadają takie zdania. To jest taka oczywistość! Wiem, że żyjemy głównie oczywistościami i wypowiadamy je, ale...

Albo może takich oczywistości właśnie potrzebujemy?

Dla mnie to jest za mało. Dopóki wydawało mi się, że mam do powiedzenia same oczywistości,

w swoich książkach nie wyrażałem własnego zdania. No, ponieważ w „Projekcie Prawda” i teraz w „Nie ma” odważyłem się już pisać od siebie. Gdy się jest w pewnym wieku, mając siedemnaście czy osiemnaście lat, pewne prawdy muszą być oczywiste. Mój dziewiętnastoletni chrześniak pyta, czemu uważam myśli Coelho za takie głupie. Jego zdaniem mówi on istotne rzeczy. Zweryfikowałem więc pogląd na Coelho. I teraz uważam, że on jest nam potrzebny w pewnym wieku. Uświadomiłem sobie, że się zagałowałem w wymaganiach i muszę być tolerancyjny i otwarty. Przestałem Coelho krytykować, chociaż za banały, które Czesi nazwaliby „notorycznie powtarzanymi prawdami”, on dostaje miliony dolarów! Myślę, że jeśli już pisać, to rzeczy jasne i proste...

Nie wpadać w pretensjonalność.

O, właśnie! Żeby nie pójść w drugą stronę udając filozofa, którym się nie jest. Ale jednocześnie, żeby ta myśl nie brzmiała banalnie. Potrzebny jest złoty środek.

W jakim stopniu nagrody takie jak Nike, Nike Czytelników,

MediaTORy i inne są wynikiem znalezienia przez Pana wspomnianego złotego środka?

Czy znalazłem go? Nie wiem. Różne są opinie o „Nie ma”, jakieś dwoje czytających na dziesięciorkę uważa ją za słabą, nudną. Pisanie jest ryzykiem. Nigdy nie wiemy, jak nasza praca zostanie przyjęta. Dostałem sporo nagród za to, co piszę i teraz powiem coś szczerze: często uważałem, że dostaję je, bo uważają mnie za fajnego, miłego faceta. Nigdy do końca nie mogłem uwierzyć, że to za pracę i talent. A teraz ta podwójna Nike zburzyła moje pojęcie na własny temat. Ciężko tak przyznać sobie: jesteś dobry. Jakies to bezwstydnę... Zwłaszcza, że jak coś napiszę, to nie lubię do tego wracać. Biorę swoje dawne teksty i już bym poprawiał...

Jak ważne są takie wyróżnienia? Jak bardzo cenna jest statuetka?

Jak cenna jest statuetka Nike okaże się, kiedy wystawię ją na aukcję w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ MŁYNARSKI

Post Scriptum od Mariusza Szczygła

„Chwilowo nic nie mam do powiedzenia” – okazało się po tej rozmowie nieprawdą. Bo rozmawialiśmy z Pawłem Młynarskim także o reportażu: na ile może być „prawdziwy” lub obiektywny. Przecież wszystko przetworzone przez pamięć staje się czymś innym. A więc, czy jest tak jak jest, Drodzy Państwo, czy było tak jak było, czy jednak „tak jak się państwu wydaje”. I wpadłem podczas tej rozmowy na nową definicję reportażu. Ale już ją wieczorem zapomniałem. I pan Paweł wyszedł na ratunek mojej pamięci, i przystał mi ją smsem. Brzmi: „Reportaż – wersja zdarzeń, która uczestnikom tego przedsięwzięcia, a więc i bohaterom, i reporterowi, wydaje się niezmyślona”. (Oczywiście zaraz opublikowałem ją na Instagramie. Kolejny raz okazało się, że warto rozmawiać. Choć program pod tym tytułem w TVP uważam za okropny).

Lokalizacja idealna?

Nikt w Polsce nie ma tak jak **my!**

To w jakim miejscu przebywamy ma niewątpliwie wpływ na to jak się czujemy. Klimatyczne przestrzenie wpływają kojąco na nas i nasze postrzeganie świata. Cudowny widok zza okna potrafi spowodować nagły przyływ dopaminy do mózgu, co powoduje radość. Jak opisać więc szczęście tych, którym przyszło studiować czy też pracować w jednej z kamienic na Rynku Głównym w Krakowie?

9:52. Wsiadam z tramwaju linii nr 2. Stary Kleparz. Kto to widział, przecież każdy wie, że to Basztowa LOT. Jestem już spóźniona, a do przebrnięcia pozostała jeszcze cała Stawkowska. Mijam osoby polecające wycieczki, co zwiastuje, że to już rynek i zostały mi jeszcze do pokonania trzy piętra starych, krakowskich schodów. Biegnę. Zmęczona, ale z satysfakcją dotarłam na miejsce. Rynek 34. Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych. Zapraszam!

Większość prowadzących powtarza nam, że wielu studentów Polsce zazdrości nam takiej lokalizacji do studiowania. Siedzimy na wykładzie albo na ćwiczeniach, a tuż obok klienci nieśpiesznie popijają kawę w jednej z wielu modnych knajpek mieszczących się przy Rynku. Niedaleko, po prawej Kino pod Baranami. To może po zajęciach jakiś film? Z okien mamy widok na Sukenicę i Kościół Mariacki. W pogodny, ciepły dzień słońce oświetla przybyły do Krakowa turystów.

Tylko czy my, studenci możemy się tym w pełni cieszyć? Mówi się, że turystę od tubylca można rozpoznać po tym, że ten pierwszy podziwiał, zachwyca się i robi zdjęcia wszystkiemu co w Krakowie zobaczy. Ten drugi, patrzy tylko pod nogi, by czym prędzej pomiędzy natłokiem podróżujących, gotębi i dorożek, dostać się do miejsca docelowego. Już nie patrzy dookoła, już go tak ten malowniczy obraz nie urzeka. Biegniemy z bagłem kupionym na rogu, u zbiegu ulic. Spieszmy się na zajęcia... Gdzieś pomiędzy notatkami, ciągłym oczekiwaniem na tramwaje i zapachem niedopitej kawy ucieka nam radość ze studiowania w samym sercu Krakowa. To co dla turystów jest atrakcją, nam spowszechniało. Ale czy na pewno?

Uniwersytet Jagielloński, a właściwie jego wydziały za główną swoją siedzibę obrały Kampus na

Ruczaju. Nowoczesne budynki, przestronne korytarze, miejsca by przysiąść, napić się kawy, coś zjeść. Sale wykładowe jak z amerykańskich filmów. Siedziby wydziałów połączone między sobą zadbanym kompleksem drzew i krzewów. Nie brakuje ławek, na których można odpocząć i porozmawiać ze znajomymi. Kampus niczym nie różni się od tych „zachodnich”. Nowocześnie i wygodnie, ale czy oby na pewno tak idealnie? Na tych wielkich, rozległych wydziałach można się zgubić. Doświadczylam tego wielokrotnie odwiedzając znajomych. Umawialiśmy się na szybkie spotkanie „przed wejściem”. Ale którym? Tym z przodu, z tyłu, naprzeciwko innego budynku? Wszystkie są do siebie podobne. Z naszym Instytutem nie ma takiego problemu. Na Rynek większość osób umie trafić. „Te” kamienicę z pewnością łatwo namierzyć wzrokiem. Liczba sal ograniczona. Kameralnie, ciepło, po krakowsku. Jednak najjaśniejszym punktem tego miejsca pozostaje widok. To co widzę codziennie z okna kamienicy, turyści wysyłają bliskim jako pocztówkę z malowniczej podróży.

Kiedy pomyślę o tym, o czym z sentymentem mówią nam profesorowie, że za rok się stąd „wyprowadzamy” zaczynam odczuwać smutek i żal. Nowa siedziba Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych ma znajdować się przy ulicy Reymonta. Będziemy mieć swoje nowe miejsce. Niedaleko, wciąż centrum miasta, ale jednak to już nie „to miejsce”. Dopiero gdy prowadzący zajęcia zaczynają mówić o tym, żebyśmy docenili to co mamy, dociera do mnie, że naprawdę nikt w Polsce nie ma tak jak my! Zaczynam uświadamiać sobie, ile szczęścia daje nam to całe bieganie po tych drewnianych schodach, słuchanie stukania końskich kopyt, czy prób koncertów zakłócających



nam zajęcia. Za parę, a może i więcej lat, mijając tę kamienicę, będę mogła z nostalgią wspominać czasy studenckie spędzone w tak uroczym miejscu. Nie wiem czy inne uczelnie wyższe w Polsce mają podobną sytuację. Czy zdarzyło się,

aby jedna z jednostek uniwersyteckich mieściła się w równie atrakcyjnym położeniu? Wydaje mi się to możliwe jedynie w Krakowie.

AGNIESZKA WŁODARCZYK

Akademickie początki

Z życia pierwszaka

Dostajesz się na wymarzony kierunek. Z entuzjazmem i podekscytowaniem czekasz na październik, by wreszcie skosztować słynnego studenckiego życia. Aż tu nagle okazuje się, że pierwsze zderzenie ze światem uniwersyteckim nie należy do najlżejszych.

Jak można opisać pierwszy studencki tydzień? Z ogólnego zamieszania wytłumaczenie się całkowite zagubienie i bieżączka. Gdzie mamy zajęcia? Która to sala? Który budynek? Pomocy! Czemu nie dostajemy poradnika o tym, jak studiować i nie zwariować? Na pewno przydałby się w starciu z USOS-em i pierwszą rejestracją na przedmioty, która wyglądała jak szalony wyścig. A może już na tym etapie była to weryfikacja, po to by słabsze jednostki odpadły tuż za linią startu?

Rzuceni na głęboką wodę, wyrwani spod skrzydeł rodziców, przekonani, że zawładniemy światem nauki (i nie tylko nauki) szybko przekonujemy się, że przetrwanie na studiach bardzo odbiega od edukacji szkolnej. Wszystko zależy teraz od nas. Oznacza to wolność, brak przymusu, ale i dużą odpowiedzialność. Jak to? Przecież na studiach nie trzeba się uczyć! Powiedziałaabym, że jest to kwestia sporna i spytałam o to też swoich znajomych.

– Doszedłem do wniosku, że studia jednak są do studiowania i studenci zdani są tak naprawdę na siebie. Jeżeli chcą, to sami muszą czytać, pochłaniać wiedzę i uczyć się, bo zajęcia czy wykłady

mają służyć tylko ukierunkowaniu nas. Ale nie narzekam i jestem zadowolony z tego, co studiuję – podsumował Kacper Szewczyk, student pierwszego roku filologii polskiej.

KRAKOWSKA INTEGRACJA

Nie sposób nie wspomnieć o znaczącej przyjemniejszej części początków naszej przygody, gdy Kraków zamienia się w miasto imprez integracyjnych. To na nich tworzą się pierwsze wspomnienia. Ale doświadczysz też szwankowania pamięci, gdy przedstawiają się kolejne osoby, a ty z uśmiechem i z pełną świadomością, wiesz już, że i tak nie zapamiętasz ich imion. Czyż to nie jest typowe?

KOLEJNE MIESIĄCE

Nim się obejrzeliliśmy – z pierwszego tygodnia zrobiły się dwa miesiące. Coraz bardziej doceniamy obiady domowe, których przygotowanie trwa dłużej niż 3 minuty. I dlaczego wszystko w mieszkaniu tak szybko się kończy? Naprawdę nie wiem, kto to zużywa! Listopad to również pierwsze wejściówki i kolołwia. Coraz bliższa staje się wizja sesji. Listopad to... pierwsze osoby za burtą. Nasze wyobrażenia o studiowaniu i ambicja okazują się być



zmienne. Ile razy obiecujemy sobie systematyczność, tyleż razy będziemy musieli pogodzić się z porażką. A czemu w bibliotece nie ma książki, której potrzebujesz? Czyż nie dlatego, że musi ją opracować cały rok, a egzemplarzy jest zaledwie kilka?

Dzisiaj znów, gdy o godzinie 6:00, po dostownie paru godzinach snu, słyszysz dźwięk budzika, wstajesz z myślą: „Jak dobrze, że mam możliwość edukacji, nie

wszyscy mają tyle szczęścia”. Tak, dokładnie tak to wygląda. Przecież wcale nie sprawdzasz swojej frekwencji, zastanawiając się, czy jest sens pójść dzisiaj na zajęcia i czy faktycznie twoja edukacja ma jakikolwiek sens. Ale jak powiedziała Eleanor Roosevelt: „Każdego dnia rób jedną rzecz, która cię przeraża” – dlatego i tym razem zjawiasz się na zajęciach.

RODZĄCE SIĘ UCZUCIE

W miarę upływu kolejnych tygodni stopniowo możemy się zakochiwać w tym miejscu, mieście, naszym kierunku. Mimo że niejednokrotnie euforia przeplata się z różnymi wątpliwościami, to pamiętajmy, że to jest nasz czas! Najważniejsze jest odpowiednie nastawienie. – Jeśli trafisz na ciekawych, miłych, zabawnych, otwartych i pomocnych ludzi, to i studiowanie jest znacznie przyjemniejsze. Dobrzy ludzie to dobre studia – podsumowuje Gabriela Lulek, studentka pierwszego roku filologii polskiej na UJ.

Oczywiście, że nie jest łatwo. Ale kto powiedział, że będzie? Gdy przestaniemy narzekać na wszelkie trudności, nasze zadowolenie na pewno wzrośnie.

KAROLINA IWANIEC



Zaplanuj swój zawodowy sukces

KarierUJ!

Biuro Karier Uniwersytetu Jagiellońskiego to instytucja, która może być zupełnie nowa dla studentów, którzy dopiero zaczynają naukę na naszej uczelni. Warto opowiedzieć czym się zajmuje, jakie są jego zadania oraz jak dzięki niemu można znaleźć pracę jeszcze w trakcie studiów. Dlatego jeśli jesteście ciekawi, zasiądźcie do lektury czym prędzej!



BIURO KARIER
Uniwersytetu Jagiellońskiego

**CELUJ
W KARIERĘ!**



**CENTRUM WSPARCIA DYDAKTYKI
BIURO KARIER**

Targi Pracy

**5 GRUDNIA 2019
AUDITORIUM MAXIMUM**

Biuro Karier istnieje przy Uniwersytecie Jagiellońskim od 2001 roku. Jego celem jest wspieranie studentów oraz absolwentów naszej Alma Mater. Realizacja tego zadania polega m.in.: na doradztwie klientom, informowaniu na temat działania rynku pracy oraz organizacji szkoleń niezbędnych do zrozumienia funkcjonowania rynku pracy. – Biuro Karier, działające w ramach Centrum Wsparcia Dydaktyki, jest jednostką, która wspiera studentów i absolwentów UJ w poruszaniu się po rynku pracy oraz pomaga w szeroko pojętym rozwoju zawodowym – mówi Agnieszka Dudziak, kierownik Biura Karier UJ.

CO OFERUJE?

Oferta Biura Karier jest różnorodna, dzięki czemu każdy student i absolwent, niezależnie od kierunku, znajdzie coś ciekawego dla siebie: dostarczamy aktualnych informacji o rynku pracy poprzez publikowanie na stronie ofert pracy, praktyk i staży, organizujemy wiele wydarzeń,

takich jak prezentacje firm, spotkania z mentorami – absolwentami UJ, szkolenia i akademie prowadzone przez ekspertów zewnętrznych, Targi Pracy, czy tygodnie branżowe – opowiada Agnieszka Dudziak. Oprócz tego osoby zainteresowane instytucją mogą dzięki pomocy Biura dowiedzieć się jak odpowiednio wypaść podczas procesu rekrutacji do danej pracy: – Zainteresowani mogą korzystać z doradztwa zawodowego oraz coachingu kariery, dzięki czemu pozwala im to przygotować się do procesu rekrutacyjnego, poznać swoje predyspozycje zawodowe, mocne strony i nabrać pewności siebie, co niewątpliwie ułatwia proces poszukiwania pracy. Za pośrednictwem Biura Karier studenci mogą także realizować również nieobowiązkowe praktyki studenckie. – Wszystkie działania, które realizujemy poddawane są ewaluacji, a to pozwala nam lepiej poznać potrzeby naszych studentów i dzięki temu dostosowywać ofertę pod kątem

ich oczekiwań. Realizujemy także monitoring losów zawodowych absolwentów oraz badanie opinii pracodawców. Wyniki tych badań są pomocne w dostosowywaniu programów kształcenia do rzeczywistych potrzeb rynku pracy – dodaje Agnieszka Dudziak.

ZWIĘKSZANIE KOMPETENCJI

O Biurze Karier głośno jest także wśród studentów, którzy już podczas studiów poszukują pracy oraz są zainteresowani oferowanymi szkoleniami. – O Biurze Karier dowiedziałem się poprzez newslettera otrzymanego bezpośrednio od nich, w którym dostałem listę szkoleń w jakich mógłbym wziąć udział. Zdecydowałem się na „Akademię Kompetencji Biznesowych IBM” oraz „MS Excel – poziom 1”, które pasują do moich zainteresowań i z pewnością pozwolą mi się dalej rozwijać. Pierwszy raz zetknąłem się z taką organizacją i ciekaw jestem z niecierpliwością na kolejne warsztaty i szkolenia organizowa-

ne przez Biuro, gdyż jest to niesamowita szansa rozwoju dla nas, studentów – mówi Samuel Voznik, student pierwszego roku zarządzania publicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Instytucja zdecydowanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom studentom, którzy już podczas nauki chcą się szkolić i rozwijać w swoich wymarzonych dziedzinach.

Aktualnie Biuro Karier UJ zaprasza wszystkich studentów i absolwentów uczelni na najbliższe Targi Pracy. To propozycja zarówno dla tych, którzy szukają pracy i tych, którzy chcą się dowiedzieć jak jej efektywnie szukać w przyszłości (np. jak poprawnie przygotować swoje CV). Tego wszystkiego będzie można dowiedzieć się już 5 grudnia 2019 roku w Auditorium Maximum.

Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową Biura Karier UJ: www.kariera.uj.edu.pl.

IZABELA OLCZYK

Zaplanowana walka o życie



To co ujrzała zmieniło wszystko – jedna z najgłośniejszych publikacji w Stanach Zjednoczonych z 2011 roku doczekała się w tym roku spektakularnej adaptacji filmowej. Dwójka amerykańskich reżyserów w filmie pt. „Nieplanowane” ukazuje autentyczny proces przemiany Abby Johnson, byłej dyrektorki kliniki Planned Parenthood w Bryan, w stanie Texas w USA. Swoją pracę przyczyniła się ona do ok. 22 tys. zabiegów przerwania ciąży; obecnie jest aktywną działaczką pro-life.

Film, polecany niezależnie od światopoglądu, za oceanem stał się hitem, wokół którego, podobnie jak i w innych krajach, rozpęta

się burza. W Polsce od premiery 1 listopada przez pierwszy weekend obejrzało go w kinach ponad 50 tys. widzów. Ze względu na odzew społeczny na całym świecie mówi się nawet o zjawisku kulturowym i społecznym, gdzie jedni uważają ekranizację za antyaborcyjną propagandę, drudzy za niezwykle bolesną prawdę o przerywaniu ciąży.

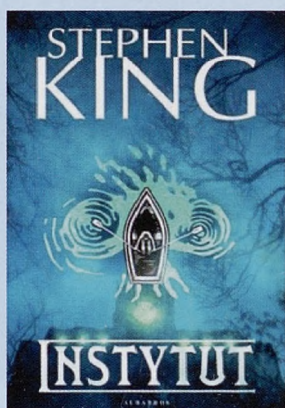
„Nieplanowane” to jednocześnie rodzaj walki o człowieka, szczególnie apel do wyznawanych przez niego wartości i zmuszenie do osobistego przemyslenia poruszanego w produkcji problemu hipokryzji, w której przez wiele lat żyła Johnson. Temat bliski ludziom żyjącym

współcześnie w świecie konsumpcjonizmu i mrozące krew w żyłach sceny sprawiają, że nie da się już przejść obok sprawy obojętnie.

W rolę głównej bohaterki wcieliła się amerykańska aktorka Ashley Bratcher, która prywatnie jest aktywistką na rzecz dzieci nienarodzonych, podobnie jak pozostała większość obsady. Zdjęcia do filmu przygotował Drew Maw, a dobrze współgrającą z nimi muzyką zajął się Stephen Blake Kanicka.

OLGA SOCHACZEWSKA
„NIEPLANOWANE”, REŻ. CHUCK KONZELMAN, CARY SOLOMON, 2019, USA

King znowu straszy



Król literatury grozy powrócił – „Instytut” nie jest wprawdzie arcydziełem, ale niewątpliwie to książka, którą warto się zainteresować.

Otwarcie przyznaję, że od lat zaliczam się do grona miłośników twórczości Kinga, więc na „Instytut” czekałem z niemałym zainteresowaniem, podkręcanym zaskakująco, jak na polski rynek, szeroką kampanią reklamową. Tytuł ten może nie zwałił mnie z nóg, ale na pewno nie mogę powiedzieć, że bym się nudził. Ciekawie poprowadzona historia, wyraziści bohaterowie i... smutek, ponieważ najnowsze dzieło Kinga moim zdaniem nie mieści się w klasycznych ramach horroru. Dominującym uczuciem towarzy-

szącym lekturze nie był dla mnie strach, ale właśnie smutek. Nie chcę zdradzać przyczyn tego stanu, żeby nie psuć Wam przyjemności czytania, więc przekonajcie się sami. Miłośników „klasycznego Kinga” uspokajam. W książce nie brakuje mocy nadprzyrodzonych, telepatii i przemocy, charakterystycznych dla jego powieści.

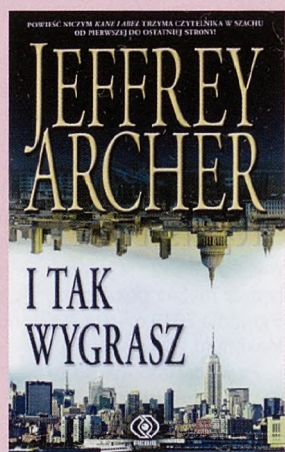
Głównym bohaterem „Instytutu” jest 12-letni Luke Ellis, chłopiec o wyjątkowych zdolnościach, który bez swojej zgody trafia w miejsce, w którym nikt nie chciałby się znaleźć i nawiązuje przyjaźń z równie wyjątkowymi dziećmi. W tym samym czasie tysiące kilometrów na południe Tim, policjant

po przejściach, wiedzie spokojne życie stróża nocnego w miasteczku, w którym „największą atrakcją jest wycieczka do Wal-Martu”. Losy obu bohaterów w końcu się przetną i uwierzyć mi, będzie ciekawie.

Napięcia, czarnego humoru, a nawet politycznej satyry wymierzonej w prezydenta USA nie brakuje i nawet w tych pozornie spokojnych partiach lektura trzyma w napięciu do tego stopnia, że po prostu chce się czytać więcej i więcej, a ten fakt to wystarczająca rekomendacja, żeby sięgnąć po najnowszą powieść Stephena Kinga.

GRZEGORZ JARECKI
STEPHEN KING, „INSTYTUT”,
WYDAWNICTWO ALBATROS,
WARSZAWA 2019

Do której wejść skrzyni?



To nietypowe pytanie zaważyło na losach głównego bohatera książki Jeffreya Archera „I tak wygrasz”. Gdy wraz z matką uciekał z ZSRR, miał do wyboru wejście do skrzyni w ładowni statku pływającego do Stanów Zjednoczonych lub do Wielkiej Brytanii. Jaka była jego decyzja? Autor pokazuje, jak potoczyłoby się jego życie w obu przypadkach. Zarówno opowieść o Aleksie przybywającym do USA, jak i Saszy – emigrancie w kraju nad Tamizą, obfituje w historyczne szczegóły z czasów zimnej wojny i pozwala poznać ówczesne realia życia po obu stronach oceanu.

Od powieści Jeffreya Archera trudno się oderwać, chociaż liczy ona ponad 500 stron. Autor ma zdumiewający dar przerywania opowie-

ści akurat w tym momencie, w którym czytelnik najbardziej chciałby poznać ciąg dalszy. Rozdziały naprzemiennie pokazują historie Aleksa i Saszy, którzy właściwie są jedną i tą samą osobą – Aleksandrem Karpieńko. Przemierzając kolejne strony „I tak wygrasz” czytelnik ma szansę dostrzec, że proces pisania został poprzedzony gruntownym przygotowaniem ze strony autora. W toku narracji pojawiają się nawiązania do bohatera najpopularniejszej serii Archera – „Kronik Cliftonów”. Ich główny bohater był pisarzem, którego książki czyta Aleks.

Dlaczego warto sięgnąć po „I tak wygrasz”? Powieść ta uchyla przed nami rąbka tajemnicy i pokazuje, jak „od kuchni” wygląda rozpoczę-

cie i prowadzenie kariery politycznej. Możemy być pewni, że w tym miejscu Jeffrey Archer skorzystał ze swoich własnych doświadczeń, ponieważ w latach 80. zasiadał w Izbie Gmin, pełnił również funkcję wiceprzewodniczącego w Partii Konserwatywnej.

Jeżeli więc marzy Ci się podróż w przeszłość do Stanów Zjednoczonych lub Wielkiej Brytanii z lat, gdy Polskę oddzielała od nich żelazna kurtyna, koniecznie sięgnij po tę książkę. Zapewniam, że nie pożałujesz. Chyba że wciągnięty wartką akcją, zarwiesz noc i spóźnisz się na uczelnię.

MARCELINA KONCEWICZ
JEFFREY ARCHER, „I TAK WYGRASZ”,
WYDAWNICTWO REBIS, POZNAŃ,
2018

Kulinarne rozrywki na długie wieczory

Odrywane bułeczki z masłem czosnkowym

Przed nami jeden z najprzyjemniejszych momentów całego roku: czas długich wieczorów w towarzystwie dawno niewidzianych znajomych i maratonów planszówek. To też doskonały pretekst do przygotowania czegoś pysznego.

Odrywane bułeczki sprawdzą się świetnie w roli przekąski podczas wieczoru gier. Pod warunkiem, że nie gracie akurat z Monicą z „Przyjaciół”, która na bank nie dałaby Wam odbić na kartach i pionkach maślanych śladów. ;)

Butki są idealne – puszyste, miękkie, o chrupiącej skórce. Planując ich przygotowanie warto jednak pamiętać, że potrzebują cza-

su, by wyrosnąć, ale uwierzcie, są tego warte.

Przygotowanie:

Mąkę, cukier, sól i suche drożdże wymieszaj w misie miksera. Dolej letnią wodę (to istotne, by była letnia – zbyt ciepła woda skutecznie zabije drożdże) i mieszaj ciasto na niskich obrotach przez około 3 minuty, używając końcówek do wyrabiania ciasta. Potem mieszaj ciasto przez dodatkowe 8-9 minut na średnich obrotach; ma być gładkie i odchodzić od ścianek miski. Gotowe ciasto przykryj i odstaw na około godzinę do wyrastania – powinno podwoić objętość.

Po wyrośnięciu ponownie zagnieć ręcznie ciasto i podziel je na 21 równych części. Uformuj okrągłe bułeczki i utóż je na blasze wyłożo-

nej papierem do pieczenia, formując choinkę – odpowiednio układaj kolejne rzędy, zaczynając od 6 bułeczek i dokładając o jedną mniej w każdym kolejnym rzędzie. Bułeczki mogą się dotykać, ale jeszcze urosną i warto im zostawić nieco miejsca.

Blachę wstaw do piekarnika rozgrzanego do 180°C i piecz przez 45 minut.

W międzyczasie przygotuj masło czosnkowe:

- 5 rozgniecionych ząbków czosnku
- ½ pęczka świeżej pietruszki
- szczypta soli

W rondelku rozpuść masło i połącz je z czosnkiem, posiekaną pietruszką i solą.

Po 45 minutach polej butki masłem czosnkowym – polecam jeszcze dodanie sera, którego zwinięte plastry wkładam pomiędzy upieczone ciasto. Tak przygotowane butki włóż do piekarnika jeszcze na około 5-10 minut. Najlepiej smakują tuż po przygotowaniu.

ALEKSANDRA KOCERBA



SKŁADNIKI NA CIASTO:

- 450 g pszennej mąki
- 2 łyżki cukru
- 7 g drożdży instant
- 250 ml letniej wody
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1¼ łyżeczki soli

Koncert w ramach cyklu Niepokorni

Tęskno zagra w Żaczku

„Między nami” to tytuł nowego singla Tęskno, który ukazał się 8 października. W związku z jego premierą grupa rusza w jesienną trasę po największych miastach Polski. W niedzielę, 8 grudnia, o godz. 20.00 zagrają w Krakowie w Klubie Żaczek (al. 3 maja 5). Jako support wystąpi chorwacki songwriter Seed Holden.



Tęskno to projekt wokalistki, kompozytorki i autorki tekstów Joanny Longić. Po niespełna roku od wydania debiutanckiego albumu „Mi” Tęskno znalazło się w większości zestawień rocznych, zdobywając m.in. 1 miejsce w głosowaniu słuchaczy „Radiowego Domu Kultury” w Trójce i tytuł Płyty Roku portalu Interia. Projekt otrzymał Nagrodę Artystyczną Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego oraz nominację do nagrody Fryderyk. Po-

między wyprzedzonymi trasami koncertowymi Tęskno pojawiło się na największych scenach w kraju i za granicą: Primavera Sound Barcelona, Open'er Festival, Colours Of Ostrava, OFF Festival Katowice, Męskie Granie, Co Jest Grane 24 Festival, Olsztyn Green Festival, Halfway Festival, Slot Art Festival i wielu innych. Grupa powstała w 2017 roku jako duet Joanny Longić i pianistki Hani Rani. W tym składzie Tęskno nagrało album „Mi” oraz singiel „Bzdury”.

Według magazynu Elle: „Takiego debiutu w Polsce nie było już dawno”. „Jest w tej muzyce próba werbalizacji tęsknoty, skandynawska szlachetność, jakby szklana transparentność i nadzwyczajna terapeutyczna wartość.” – czytamy w „Vogue”. „Tęskno to jedno z największych objawień na współczesnej polskiej scenie.” – głosi „Gazeta Wyborcza”.

To tylko niektóre z opinii na temat grupy, która już 8 grudnia poja-

wi się na scenie Klubu Studenckiego Żaczek w ramach cyklu Niepokorni. Cykl tych imprez ma zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, którzy nie płyną głównym nurtem sztuki i często odstają od ogólnie przyjętej normy. Przed kapelą krótki koncert da chorwacki songwriter Seed Holden.

W Sylwestra na narty!

W dniach 28.12.2019 – 03.01.2020 roku w Białce Tatrzańskiej odbędzie się obóz narciarski organizowany przez Biuro Sportu Uniwersytetu Jagiellońskiego. W corocznym wydarzeniu mogą wziąć udział studenci, doktoranci oraz pracownicy uczelni, a także najbliżsi członkowie ich rodziny. Obóz będzie miał miejsce w Pensjonacie Kaniówka 11A, a maksymalna liczba osób, która może wziąć w nim udział to 33. Warto zaznaczyć, że pierwszeństwo podczas rejestracji mają osoby, które w 2018 roku nie uczestniczyły w obozie sylwestrowym. Zgłoszenie wysłane przez osobę, która brała udział w wydarzeniu rok wcześniej trafia na listę rezerwową. O uczestnictwie decyduje kolejność zapisów i wpłat. Koszt wyjazdu waha się w granicach od 1200 zł do 1900 zł (dokładna lista cen znajduje się w regulaminie wydarzenia). Konkretna kwota zawiera naukę jazdy na nartach z instruktorami, dwa posiłki dziennie, zakwaterowanie, kulig, zabawę sylwestrową, karton narciarski na stok Kaniówka oraz ubezpieczenie. Aby dopełnić formalności wystarczy odwiedzić stronę internetową Biura Sportu UJ i wejść w zakładkę „aktualności”. Zgłoszenia będą przyjmowane do 6 grudnia 2019 roku.

IZABELA OLCZYK

BIURO SPORTU UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
WE WSPÓŁPRACY Z AZS ZAPRASZAJĄ NA

NARCIARSKI OBOZ SYLWESTROWY W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ

28.12.2019 R. - 03.01.2020 R.
TERMIN ZAPISÓW: DO DNIA 06.12.2019 R.

KOSZT WYJAZDU:
STUDENCI/DOKTORANCI I CZŁONKOWIE AZS: 950 zł
PRACOWNICY: 1200 zł
DZIECI DO LAT 12: 1050 zł
POZOSTALI: 1900 zł

SZCZEGÓŁY: WWW.BS.UJ.EDU.PL

5 DNIOWY KARTON NARCIARSKI NA WYCIĄG BIAŁKA - KANIÓWKA
PEŁNE WYŻYWIENIE I NOCLEG W BEZPOŚREDNIEJ BLISKOŚCI STOKU BIAŁKA TATRZAŃSKA - KANIÓWKA
NARTY I DOSTARCZENIE JAZDY NA NARTACH POD OKIEM WYKwalifikowanych INSTRUKTORÓW PZN
KULIG IMPREZA SYLWESTROWA WSPANIAŁA ZABAWA

BIURO SPORTU UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
WE WSPÓŁPRACY Z AZS ZAPRASZAJĄ NA

NARCIARSKI OBOZ SYLWESTROWY W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ

28.12.2019 R. - 03.01.2020 R.
TERMIN ZAPISÓW: DO DNIA 06.12.2019 R.

SZCZEGÓŁY: WWW.BS.UJ.EDU.PL

MISTRZOSTWA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM

10 STYCZNIA 2020 R.
TERMIN ZGŁOSZEŃ: 8 STYCZNIA 2020 R.
BIAŁKA TATRZAŃSKA - KANIÓWKA

KOSZT UCZESTNICTWA: 110 zł
STUDENCI, DOKTORANCI, PRACOWNICY I DZIECI DO LAT 12

ORGANIZATORZY ZAPEWNIĄJĄ:

- + TRANSPORT NA TRASIE: KRAKÓW - BIAŁKA TATRZAŃSKA (KANIÓWKA) - KRAKÓW
- + KARTON NARCIARSKI NA CZAS ZAWODÓW
- + CAŁODZIENNE APRES SKI
- + UDZIAŁ W ZAWODACH
- + KOSZULKI ZAWODÓW
- + ATRAKCYJNE NAGRODY

SZCZEGÓŁY I ZAPISY:
BIURO SPORTU
UL. PIASTOWSKA 26 D
WWW.BS.UJ.EDU.PL

Mistrzostwa w narciarstwie

Biuro Sportu organizuje Mistrzostwa UJ w narciarstwie alpejskim. Odbędą się 10 stycznia 2020 roku na stoku Kaniówka w Białce Tatrzańskiej. W mistrzostwach mogą wziąć udział studenci, doktoranci i pracownicy uczelni oraz ich dzieci (w wieku do 12 lat). W ramach wydarzenia zostaną rozegrane dwa punktowane zjazdy slalomu oraz dwa zjazdy slalomu giganta. Punktacja będzie prowadzona w dwóch dyscyplinach osobno dla studentek, studentów, pracowników, dziewczynek do lat 12 oraz chłopców do lat 12. Opłata wynosi 110 zł za osobę (w ramach tej kwoty Organizator zapewnia przejazd na trasie Kraków – Białka Tatrzańska – Kraków, karton narciarski na czas zawodów, udział w Apres Ski oraz w ceremonii wręczenia pucharów oraz koszulkę zawodów). Zgłoszenia można wysłać do 8 stycznia 2020 roku.

IZABELA OLCZYK

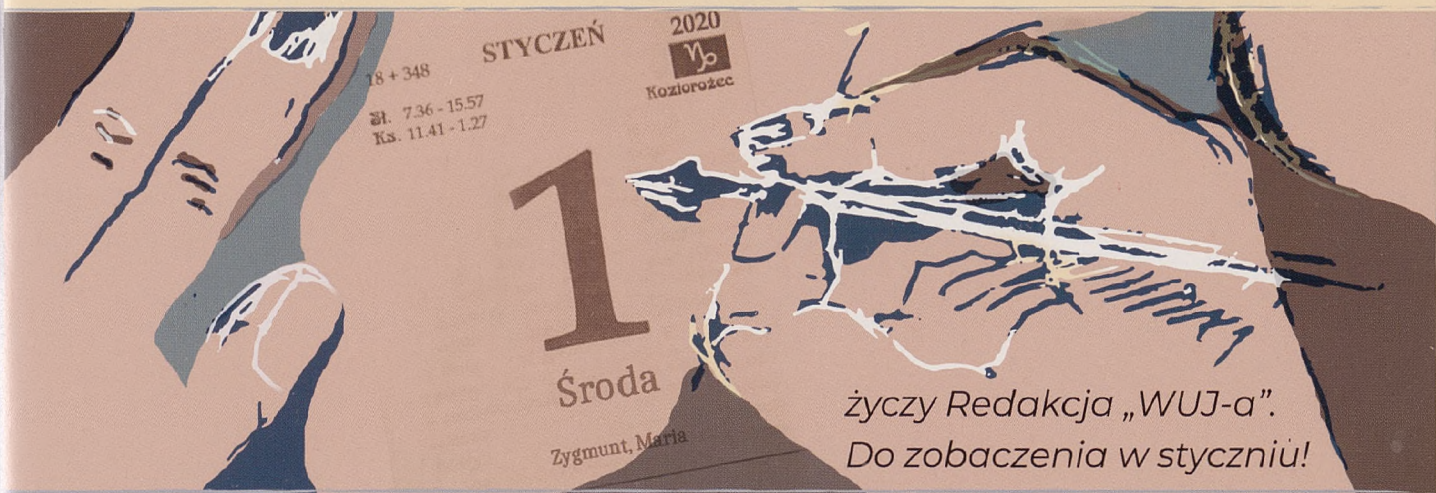
MISTRZOSTWA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM

10 STYCZNIA 2020 R.
TERMIN ZGŁOSZEŃ: 8 STYCZNIA 2020 R.
BIAŁKA TATRZAŃSKA - KANIÓWKA

SZCZEGÓŁY I ZAPISY:
BIURO SPORTU
UL. PIASTOWSKA 26 D
WWW.BS.UJ.EDU.PL



Spokojnych Świąt
i pomyślności w 2020 roku!



Fotoreportaż

Kraków. Tu studiuję.

Zdjęcia: Lucjan Kos

